



# „Czerwone maki” – 60 lat

Starsze pokolenie, a nawet i najmłodszy Polacy jak również nasza Polonia znają i dziś słowa pięknej pieśni polskiej „Czerwone maki na Monte Cassino”. A jaka jest historia powstania tej pieśni? Czy o niej wiemy?

Trochę historii.

Jeszcze wiosną 1942 roku przystąpiono na Bliskim Wschodzie do reorganizowania Armii Polskiej. Bezpośrednią przyczyną była ewakuacja wojsk polskich gen. Władysława Andersa z ZSRR. W wydany 12.X.1942 roku rozkazie gen. Anders informował żołnierzy o utworzeniu nowego związku operacyjnego – Armii Polskiej na Wschodzie (APW) – w której skład weszły Armia Polska z ZSRR i Wojsko Polskie Środkowego Wschodu.

W działaniach przeciw Niemcom na froncie włoskim miał wziąć udział II Korpus Polski pod dowództwem gen. Andersa, wydzielony ze składu Armii Polskiej. Oddziały II Korpusu znalazły się w nowym rejonie zgrupowania na terenie Palestyny. Od grudnia 1943 roku do kwietnia 1944 roku trwał przerzut wojsk polskich na Półwysep Apeniński.

Armie sprzymierzonych zostały powstrzymane u stóp pasma górskiego, silnie obsadzonego przez Niemców i blokującego główną drogę do Rzymu. Od stycznia 1944 roku alianci próbowali bezskutecznie zdobyć wzgórze Monte Cassino.

Nastąpiło to dopiero w maju 1944 r. po ciężkich bojach, podczas których, w którym najtrudniejsze zadanie otrzymali właśnie Polacy. Małymi grupami szturmowymi, pod stałym ogniem wroga, zdobywali kolejne fragmenty zbocza.

Ów dzień zwycięstwa, 18 maja 1944 roku, kiedy to o godzinie 9 minut 40, po siedmiu dniach walki, patrol 12 pułku Ułanów Podolskich wdarł się do ruin klasztoru, ostatniego bastionu niemieckiego, by zatknąć na szczycie biało-czerwony sztandar, a plutonowy Karol Czech odegrał na gruzach hejnał mariacki – okupiono śmiercią 923 oficerów i żołnierzy polskich. „Bitwę siedmiu narodów zakończyli z chwałą Polacy, droga na Rzym była otwarta. Korespondenci gazet amerykańskich sukces ten uznali za najtrudniejsze doświadczenie całej wojny. Gen. Lesse, dowódca 8 armii, stwierdził, iż „jest to historia polskiej wielkiej dzieł”, a gen. Harold Aleksander w telegramie gratulacyjnym zawarł następujące słowa: „Pozdrawiam flagę polską, dumnie powiewającą dziś nad klasztorną fortecą”.

A dlaczego maki? „Na łąkach – mrowi uczestnik bitwy – kwitniemństwo czerwonych kwiatów pokrywających o tej porze roku wszystkie dolinki. Kwiaty podobne do naszych maków i do tulipanów, coś pośredniego. Całe doliny są w czerwieni – jak w kwiaty”.

Feliks Konarski – autor tekstu pieśni „Czerwony maki na Monte Cassino” (17-18.V.1944)

Feliks Konarski napisał nie tylko pieśń, – napisał też – po siedemnastu latach – „Historię Czerwonych maków”.

Był on w latach II wojny światowej żołnierzem armii gen. Andersa, kierownikiem zespołu Czołwki Teatralnej przy Armii Polskiej w Tobokoje (ZSRR) oraz dyrektorem Teatru Żołnierza Polskiego II Korpusu Polskich Sił Zbrojnych w Teheranie.

W przeddzień zwycięstwa, 17 maja 1944 roku, artyści Teatru Żołnierza Polskiego akurat występowali w Lucernie. Powrót do bazy nastąpił późnym wieczorem, przy blasku ognia artyleryjskiego od strony Monte Cassino. Konarski nie mógł zasnąć. „Tam dzieje się coś, czego jeszcze w tej chwili nie mogę objąć myślą” – napisze w „Historii Czerwonych Maków” – wyczuwałem tylko, że gdzieś pod tymbiałym pasmem rozwarło się piekło. Tam oni biją się o klasztor. Położyłem się na łóżku i zanurzyłem oczy...” Podobne refleksje skłoniły poetę-żołnierza do sięgnięcia w środku nocy po papier i ołówek. Pierwszy zrab tekstu wystarczył, by natychmiast, w napięciu twórczym, szukać pomocy kompozytora Alfreda Schutza; odczytane dwie surowe strofy z refrenem dużyły go do reszty. Pracowali do świtu. 18 maja około godziny 9 cały zespół aktorski wyjechał w stronę Cassino. Jedno z mgieł przydrożnych sprawiło, że już podczas jazdy, na kolanie, poeta notował trzecią strofę pieśni. „Ujrzałem za przydrożnym rowem samotny grób żołnierski. Napręde sklecony krzyż przewiązany białą taśmą stał z lekka przekrzywiony. Pod krzyżem wiązanka maków w husce pocisku...”

Popularnością swą piosenka Konarskiego i Schutza wyprzedziła pierwodruk. Zanim dobiegła końca kampania włoska, z drukami polowej II Korpusu wyszedł w barwnej okładce tekst pieśni wraz z nutami melodii. Już w kwietniu 1946 roku staraniem Wydziału Dobrobytu Żołnierza II Korpusu dokonano pierwszego nagrania „Czerwonych maków...” na płytę. „Czerwony maki” były więc nie tylko następstwem triumfu żołnierzy polskich, ale skutecznym przedłużeniem zwycięstwa.

Opracował: Kl. Ławynowicz



*Czy widzisz te gruz na szczycie?  
Tam wróg twój się kryje jak szczur!  
Musicie! Musicie! Musicie!!  
Za kark wzięć i strącić go z dymu!  
I poszli szaleni, załarci,  
I poszli zabijać imciół!  
I poszli – jak zawsze – uparci!  
Jak zawsze – za honor się bić!*

*Czerwone maki na Monte Cassino  
Zamiast rosy piły polską krew...  
Po tych makach siedł żołnierz ginał.  
Iecz od śmierci siłniejszy był gniew!  
Przejdą lata i wieki przemina,  
Pozostaną ślady dawnych dni...  
I tylko maki na Monte Cassino  
Czerwienie będą, bo z polskiej  
wzrosną kwiaty!...*

*Runęli przez ogień straceńcy!  
Nie jeden z nich dostał i pał...  
Jak ci, z Samosierny szalęńcy!  
Jak ci, spod Rokity sprządał!  
Runęli impetem szalonym  
I dalsi!... I udał się szturm!...  
I sztandar swój biało-czerwony  
Zatknęli na gruzach wśród dymu!...*

*Czerwone maki na Monte Cassino...*

*Czy widzisz ten rząd białych krzyży?  
To Polak z honorem brał ślub!...  
Idź naprzód!... Im dalej... Im wyżej...  
Tym więcej ich znajdziesz u stóp!  
Ta ziemia do Polski należy.  
Choć Polska daleko jest stąd.  
Bowlność... krzyżami się mierzy!...  
Historia ten jeden ma błąd!...*

*Czerwone maki na Monte Cassino...*

Feliks Konarski - 1944

Nuty pieśni zamieszczamy na stronie 12. > str. 12